

Kevin Strootman udzielił jako jedyny z piłkarzy wywiadów pomeczowych. W wypowiedzi dla *Roma TV* Holender mówił o problemie mentalnym drużyny.

Co się dzieje?

- Widzieliście, jeśli mówimy o pierwszej połowie, to było haniebne jeśli gramy tak u siebie. Myślę, że to sprawa mentalna, brakuje zaufania i brania odpowiedzialności. Według mnie to nie problem fizyczny czy taktyczny, musimy z tego wyjść, gdyż znajdujemy się w tarapatkach. Musimy dobrze pracować, aby wrócić na nasz poziom.

Trzeba zdobywać punkty, nawet nie grając dobrze...

- Tak, trzeba robić więcej, zaczynając ode mnie. Wszyscy muszą brać na siebie odpowiedzialność. Nigdy nie rozegrałem takiego meczu tutaj przez cztery lata. Próbowaliśmy w drugiej połowie, ale było zbyt późno.

Skąd taki spadek formy?

- Nie wiem, mówię o tym momencie. Nie wiem co wydarzyło się po awansie i pierwszym miejscu w Lidze Mistrzów i dlaczego odpuściliśmy, ciężko to wyjaśnić. Jeśli musimy się poprawić, zrobimy to szybko, ale wszystko jest bardzo ciężkie. Musimy zrobić więcej, aby pomagać wszystkim, od napastników po obrońców. Mówię o pierwszej połowie, w drugiej daliśmy z siebie wszystko, ale tak powinno być przez 95 minut.

O czym możecie teraz porozmawiać w szatni, aby zareagować?

- Tak, ale czy myślicie, że nie rozmawiamy? Jesteśmy cały dzień w Trigorii, pracujemy na boisku i poza nim. Cały czas pracuje się, aby się poprawić, pewność siebie zdobywa się tylko grając dobrze i wygrywając. Jeśli gram tak jak dzisiaj, nie mogę nikomu pomóc, spisałem się źle. Musimy spojrzeć w lustro i wszyscy wiedzą gdzie się poprawić. Na pewno po przerwie w rozgrywkach trzeba odzyskać zaufanie, gdyż musimy wyjść z tego momentu i tego dokonamy.

Autor: abruzzo